

JAK POMÓC DZIECKU STAĆ SIĘ SAMODZIELNYM

Wg „Słownika języka polskiego” samodzielność to:

- dający sobie radę, niepotrzebujący pomocy
- powstały bez czyjejś pomocy, czyjegoś wpływu, wykonany niezależnie przez kogoś
- o państwie, instytucji itp.: niezależny, mogący decydować o sobie
- tworzący odrębną całość

Większość rodziców chce, aby ich dziecko dawało sobie radę w życiu, robiło karierę, odnosiło sukcesy. Droga do tego jest m.in. osiągnięcie niezależności i samodzielności. Jak można wpływać i kierować tymi procesami? Uniezależnienie dziecka musi przebiegać etapami i stopniowo. Opiera się na aktywności małego dziecka, która sprawia otoczeniu tyle kłopotu, a równocześnie jest warunkiem prawidłowego rozwoju. W ciągu pierwszego roku życia dokonuje się ogromny postęp w zakresie czynności dziecka. Opanowuje ono czynności motoryczne, zwłaszcza poruszanie się. Umiejętność zmiany pozycji umożliwia zbliżanie się do przedmiotów i manipulowanie nimi. Dziecko 7-,8-miesięczne chwyta różne przedmioty, które znajdują się поблизу i nieco dalej, ogląda je, macha nimi, postukuje. Dzięki temu poznaje właściwości i funkcje przedmiotów i zaczyna uczyć się posługiwania nimi. Sukcesy w tym zakresie są dla dziecka źródłem radości i początkiem potrzeby osiągnięć.

Samodzielność postępuje dalej stopniowo, gdy dziecko zaczyna samo się ubierać, jeść, myć, utrzymywać w porządku swoje zabawki i inne rzeczy. Tempo zdobywania tych umiejętności jest uzależnione od sprawności motorycznej i manipulacyjnej, od spostrzegawczości, koordynacji wzrokowo-ruchowej, od tempa uczenia się i ogólnego poziomu rozwoju intelektualnego, a także od postępowania dorosłych. Niestety, niektórzy rodzice ograniczają, a nawet tłumią tę aktywność, a tym samym nie zaspokajają równocześnie trzech potrzeb dziecka: działania, samodzielności i osiągnięć.

Jakie są przyczyny ograniczania aktywności i samodzielności dziecka? Przede wszystkim lęk o jego bezpieczeństwo. Zwłaszcza w 2 i 3 r.ż., gdy dążenie dziecka do samodzielnego działania jest znacznie nasilone, a jednocześnie nie potrafi ono jeszcze przewidzieć skutków swoich czynności. Rodzic wie, jak dużo jest niebezpiecznych przedmiotów w mieszkaniu – szyby, regały krzesła, lampy, telewizory, szklanki... Dziecko wciąż jest mało sprawne i może się przewrócić, uderzyć, skaleczyć, stąd w obawie o jego bezpieczeństwo jest skłonny ograniczać jego aktywność i samodzielność. Jeśli takie sytuacje będą powtarzały się systematycznie, jeśli nie pozwoli się na gromadzenie doświadczeń, czasem nawet przykrych (niektóre z doświadczeń przykrych mogą mieć dodatni wpływ na rozwój dziecka), to może stać się ono człowiekiem biernym, mało aktywnym, niezaradnym, stale szukającym czyjejś pomocy, niechętnie podejmującym odpowiedzialne zadania.

Czasami rodzice planują umożliwiać dziecku aktywne działanie później, gdy będzie już do niego dojrzałe, gdy na pewno sobie poradzi i nie narazi się na niebezpieczeństwo. Taka postawa nadmiernej opiekuńczości, ciągłe obawy i lęki, gdy dziecko jest małe, pozostaje na długo i jest bardzo trudna do zmiany. Dziecko w każdym okresie rozwoju powinno mieć okazję do rozwijania takiego zakresu i takiego rodzaju aktywności, na jaki pozwalają jego aktualne możliwości. Innym motywem ograniczania aktywności i samodzielności może być pragnienie, by w domu panował zawsze porządek i ład, by nic nie uległo zepsuciu, zniszczeniu, zabrudzeniu. Wyływa to z tendencji dorosłych do unikania kłopotów, troski o własny spokój i wygodę. Jeżeli dziecko zacznie wykonywać różne czynności samodzielnie, na pewno naśmieszy, pobudzi, zepsuje. Jednak trzeba wdrażać je do działania zorganizowanego, do używania przedmiotów zgodnie z ich przeznaczeniem, do umiejętnego posługiwania się nimi.

Niektórzy rodzice pragną, by wszystkie czynności dziecka były wykonywane jak najlepiej, jak najdoskonalej i jak najszybciej. Nie mogą patrzeć jak ślamazarnie syn czy córka ubiera sweterek czy buty, je żupę łyżką. Brak im czasu, a częściej cierpliwości, by poczekać, aż samo upora się z wykonywaną czynnością. Jeśli dziecko przywyknie do ograniczania swojej aktywności i samodzielności, pozwoli włożyć sobie ubranie, nakarmić się, umyć sobie ręczki, poskładać zabawki, nawet nie będzie się trudziło, by nauczyć się tych czynności. Będzie czekało na pomoc i wyręczenie. Nawet jeśli zacznie, nie dokończy, bo rodzice zrobią to za niego. Orientuje się także, że rodzice ujemnie ocenią to, co zrobiło, nie jest więc ważne, czy wykona daną czynność lepiej czy gorzej. W rezultacie nie rozwinie sprawności, nie wykorzysta możliwości, nie nauczy się być odpowiedzialne za swoje działanie.

Rozwojowi samodzielności nie sprzyja ciągłe krytykowanie dziecka, nieustanne korygowanie go, mówienie, że źle wykonuje czynności, że jest niezdara, że inne dzieci już to potrafią. Takie uwagi nie zachęcają do podejmowania działania, często je dezorganizują, ujemnie wpływają na kształtowanie się obrazu własnego „ja”. Obniżają samoocenę dziecka

i nie motywują do podejmowania starań, do wysiłku rozwijania własnych możliwości.

Jakie postępowanie dorosłych sprzyja rozwojowi aktywności i samodzielności?

- Zapewnienie zewnętrznych warunków- miejsce, czas, potrzebne przedmioty.
- Stworzenie atmosfery spokoju i bezpieczeństwa, bo lęki i napięcia dezorganizują działanie.
- Konieczne są pochwały, pozytywne uwagi, wiara w możliwości dziecka, radość z jego osiągnięć, życzliwa zachęta.

Dziecko powinno wiedzieć, że rodzicom zależy na nim, że cieszą się z jego aktywności, samodzielności, że udaje mu się wykonywać coraz trudniejsze czynności, zdobywać nowe umiejętności, doskonalić sprawności i pokonywać trudności.